1

Do

Przewielebnego Kapituły Wileńskiey.

Od

Arędarza Miasteczka Hłudnieńskiego.

Nayuniżeysza

Prośba

Lubo ażdotąd ani Wprawdzie aprobaty wielkiey Mierzei Bożey Kłaniey, Ktoraby otrzymawszy względy nad moyim nieszczęśliwym losem, iednak niemogąc dostatecznie ie ad przeyrzenie Rezolucyi, postanowiłem powtornie wnyść ztąd prośbę do Przewielebney Kapituły Wileńskiey, dotąd ze nayuniżeyszey nadmoy nieszczęśliwy przypadkiem, ktory dotąd pogrążony w kosztowny a sprawdzi wielu przestrad, do ktorey Wyżey nietrzeba radzić Sprawdzenia, iż Ciężar moey politowanie, a polepszenie Sytuacyi moey, i Kłaniey Sprawiedliwości na Pojawione Punkta w treści niżey.

1mo Wiadomo Przewielebney Kapituły Wileńskiey, ze Jur Rok Bie. Rozpoczęcia pełnienia w Arędzie Miasteczka Hłudnieńskiey, od Przewielebn: Kapituły Wileńskiey, przez te to Lata na Oznaczonych terminach według Kontraktu, wniosłem do Skarbu JKy. Rubli Nr: 1350. bez Naymniey szego utrudnienia Skarbowi, Chociaż nastąpiwszy Rok w Rok Kurzystywszy Lata, zbrakiem swoey Własny fundusz na to, iednak Starałem się Abym w Opłacie Arędy, Lecz nie wiem za co od Arędy byłem teraz wzmiany

2dy Oczywiedzamsię iż Dotąd Winny Skarbowi Przewielebney Kapituły Wileńskiey według teraźniey szego Kontraktu, Rubli Nr: 70. - jednak gdybym nie dostawszy do Arędy, do tyd Czas nayprawdziey fundusz Nalizgnienie wypłacił Bym, a Kopta od Rybołowstwy od Nowych Nebielanow, na Stty Jerzym mogłbym Skarb temu w Tymczasowym Zadyszkowi. — —

3tio Arędy odebrana odemnie Dotąd Mat: Bz Dnia Roku Pańsku Jakowy Mierzei nie Mało co rok Arędarzowi Dybku przynosiło, przez zaprzestanie Narodu Religii Katolickiey, a Tedy Parafii na Spowiedzi Wielkanocnego, w Tymczasowym razie co tyldzie dla Arędarza Dybku Dodawszy Naymniey Rubli Nr: 15; Lecz teraz ni Grosza nie Mam za robotta, przez Wzmiżnie od Arędy, a wiadomo iż Arędarzowi czas płacić Czas traci. —

4tio Odważyłem się do Opieki i Litosnych względów, Przewielebney Kapituły Wileńskiey, prosząc aby mi dozwoliła do Kozy Arędy do Stty Jerzego, Oraz i Nadal przy-

Arędzie

Urzędnicy za dozwoleniem oney, chcą, utrzymawszy. —

6tto. Na końcu Wywodzący mu Kat, objawieniem niebezpieczeństwa Wypadku, Ota umieszczoną drucemi i łańcuchami familiamerią, Uderzyć, aniżeli oney Prośbę do Całego zgromadzenia, Przewielebnego Kapituły Wileńs: albym mogł Porządnie, listowie; i Udowiadnie w Prośbie płacącey, oraz Opernyckiey rezolucyey Rządu, płacącey Urzędy Jey Wszyscy Wyżyniczenniey. — —

Jewel Wetkowicz Pisarz
Urzędu Starszyński

R. 1825.
Apr: 10. Dnia

Lietuvos TSR CENTR. BIBLIOTEKA Mokslų Akademija

Do

Prześwietney Kapituły Wileńskiey.

Od Starozakonnego Kadmana Chdanowicza Arydarza Karczmy Bohdziuńskiey, y Smilgińskiey Najpokornieysza

Prośba.

Syciec Kadmana Chdanowicza Arydarza Karczem Bohdziuńskiey, y Smilgińskiey zawinowszy Skarbowi Kapitulnemu Rubli srebrem tysiąc, y ½, zaraz z tego Świata Syn Troszczy przyszedł Stendlug na Siebie, y opdacie uczynił, biorąc pomienione te Dwie Karczmy w Arydę, które trzymaiąc w przeszłym Roku opdacił połowę Remanentu, y zupełną Arydę, y oby Prawdziwie Kwit posiadał, a w tym Roku 1825, opdacił 2. Raty z Remanentem, y osm Rubli został winnym na 3cią Ratę z Remanentem, o które gdy prosził Wo Kommisarza na iaden Tydzień Pozwolenia, niezaczekał, y Syna odebrał: A zdrzyczyny tey niemogąc opłacić tych Pieniędzy, ze Warunki Kontraktowe niebyły dopełnione, bo Karczmy Smilgińskiey, która dawno w Wiadze Maydowdaiąc, w tym Roku nieexystowała, z tey Przyczyny zaległość nastąpiła, która w Roku następny opdacona częściami zostanie, z tego względu Prześwietna Kapituła przez wzgląd na nienad to wielki Remanent mogłaby się opdacić, nayda-

Hawsky

Naydaskawiey rzeczy ulitowaiąc się nademną, y niepozwoliłaby Mnie gubić niewinnie Dawnego Urzędu za daiące Przyporuczenie, aby Mnie Szynk Zgierzmy na Roz Ruszczyny powrócono. — Jakowąż Trzebę Naypokornieyszą, zgadzaiąc się Ku Tezney, a przedtiey Rezolucyi, przez Kotką podpisuię. — Kadmar Chdanowicz. ooo.

1825. R.=
Apr. 11. Dnia —

Lietuvos TSR CENTR. BIBLIOTEKA Mokslų Akademija

Do
Prześwietney Kapituły Wileńskiey.

Od Staro-Zakonnych Szai Jozielowicza, Leyby Jozielowicza, Mortehy Bonuchowicza, y Hodki Wowy, Arzdarzow trzymaiących Karczmy po Wsiach należących do Hoduwizek, Dayporomicysza.

Prośba, —

Nieszczęśliwe Czasy Kupstyjne na Pomorze, wprowadzały Nas wszystkich do Prześwietney Kapituły Wileńskiey o Udział Ulgi w Opłacie Arzdy, y w dalszym Uciemiężeniu dopełniaiącym się wstępnym Opisaniu: —

1mo. Ja Szaja Jozielowicz Arzdarz Karczmy Duniłuey, który Przymotem w przeszłym Roku Karczmę, y Młyn Antonski y zapłaciłem Ds. Pol. 1200. z których Remanentu zostałem winnym Dotych 200, a w tym Roku oddana ta Karczma, y Młyn zostały Chłopowi za Zł. Pol. 930. które wybrał, y opłacić niemoże, a Ja z tego Mieysca zmuszony zostawszy, musiałem wziąć Karczmę Duniłuey, iako mieniey Pełnej za Zł. Pol. 400. które zupełnie z Wielkiey biedy opłaciłem, a z Opłaty Kurit posiadaza; a za przeszły Rok Remanentowy Ds. 200, z pomienioney Karczmy Duniłuey aż Tydzień 2ti zdepozydowano; z tego powodu udaię się z Płaczem do Prześwietney Kapituły, z uliczenie Miłosierdzia, y Litości na demnę, Żonę, y Dziecmi moiemi, abym mógł w tey Karczmie

w Karczmie Swietlicy na Rok następny z dzierżawy
mieszkaw, zkty, czyny, iż Karysty a nadiemiędze, y wtey
Włóscie Czowiek będzey na dwa Roky Wódkę pła-
cił Rubli 20. a teraz przestawszy Rzemie nie nie
pdaei do Ręk Tenutora Karczmy, y że zapomnie-
ney wyż Karczmy, y Młyna, kiedy Mnie zakłema-
nent zdeposyd owano bardzo wiele Szkodowałem,
przez wstrzymanie onego Młyna, a Chłopowi
odstąpiono Rubli Srebr: 40. więc Prześwietna
Kapituła, przez wzgląd zdobrodziejstwa swoiego, Ke no-
ie Zawinienie Rs. 30. Naymiłościwiey odstąpić
raczy. —

2do. Jakoż Ja Leyba Josiełowicz Arzdan Karczmy Gudel-
skiey Arzdy tego roczną zupełnie opłaciłem, y
Kwit z tey opłaty wydany poświadcza, a zaś zaka-
przedy Mole Remanent Rubli Srebr: 14. y Kopiejek
Pięćdziesiąt z deposyd owany zostałem, y żadnego
Pretensyi niemam, z tego Względu Naypo-
korniey żądam Prześwietney Kapituły, abym mógł
utrzymać się przy tey Karczmie Gudelskiey z depo-
zytu Arzdy, a na Remanent pomienony mandk.
uiczy w Zasiewie Pola własnym Bydłem, y Bu-
dynki swoim Kosztem stawione, to jest: Swiron, y
odwyrz. —

3tio. Również Ja Mortka Bonchowicz Arzdan
Karczmy Rubkowskiey Arzdy przez Lat Siedm nay-
akuratniey opłacałem, y z opłaty mam Kwity, a
w tym Roku przez opłaty regularne dawniejsze
bez Remanentu, niemogłem dopłacić Rubli
Srebr: 32. do opłaconych Rubli Srebr: 76. gdyż
z Karczmy przynależy wsienie Rubli Srebr. 108.
które w Karystnym Czasie trudno było wybrać.

Zwłaszcza

zwłaszcza, że podane w Kontrakcie Włoski do Pro-
pinacyi należeć powinne, koło tey Karczmy są
zupełnie gołe, a Maiętności że odległe będące od tey
Karczmy z innych Karczem pogranicznych podłiż
szych siebie, Włościan, y przez, którym trudno iest
zabronić, lub Ich dopilnować; z tego Względu
Najpokorniey, zdaszem żądam Litości, y Mi-
łosierdzia Prześwietney Kapituły; abym na Rok
następny mógł w tey Karczmie mieszkać z De-
polgą Arędy, z którey teraz Karczmy Tydzień
Cały z Depozytowany zostałem za Reme-
nent, a ten będę się starał Częściami opłacać.

4.to Jakoż Ja Zlodka Wdowa Arędarka Jaliel-
ska mieszkaiąca Lat 18. za które Lata
dostatecznie opłacana była Arędy bez żadnego
Remanentu, o czem, y Kwity poświadczaią; a
w tym Roku Kapitulnym na siemiądzesiąt
siem Rubli srebrem 23. opłaciwszy Rubli
srebrem 59. za ten tedy Remanent, y za Rok
1822. zawiniony Rubli srebrem 10. Z Depozy-
towany zostałem iuż od Trzech Tygodni; z tego
powodu Wdowin Stanie będąca szukam Lito-
ściwych Względów, y Miłosierdzia Prześwietney
Kapituły; abym mogła na Rok następny w tymże
Samym Mieyscu mieszkać z Depolgą Arędy,
a na Remanent mem Zwinięty Budowlę swo-
im własnym Kosztem wystawioną, to iest: Gum-
no, y Spichrz, oraz Wdowa Grunta zasiane-

go

zasianego Żytem własnym, z czego, y dalszey Ma-
cy będzie się starała częściami pomienioney Rema-
nent zaspokoić. –

Wszyscy iednym Głosem Oznamiamy, y naypokor-
niey prosiemy Prześwietney Kapituły o Defol-
gę wstrzymanie, y o Zwrót na Mierzee z Depoży-
dowanych Arędarzy, od Wydawnieyszych
Czasów mieszkaiących pod Kapitulnemi Dob-
rami, w Złotych dawnych Lat dobrych między
Sobą Licytowaliśmy Karczmy, y wzmarzey Kwo-
cie pieniężney wznosiliśmy do Kassy Prze-
świetney Kapituły Wileńskiey, a teraz Defol-
gi naypokorniey prosiemy, i naymocniey żąda-
my. Mianowicie, że dawniey Jedwie w połowie
płaciliśmy Arędy, a teraz w dubelt przez ciężko
ty szorey, za zastaniem Lat Kryzysnych na Sie-
niżdze wybierać niemożemy. Do Zwrócenia Lat lep-
szych będziemy mogli wzięte Pokolwiek podnieść Arędy.
Jakowąż Łaskę Naypokorniey za wdawnem Ratowaniu pod-
pisziemy, y Skutecznej Rezolucyi żądamy.

Roku 1825.
Apr. 11. dnia

Lietuvos TSR CENTR. BIBLIOTEKA Mokslų Akademija

Do

Prześwietney Kapituły Wileńskiey

Od

Starozakonnych Arzdarzy Mednickich Karowem należących do Prześwietney Kapituły Wileńskiey, mianowicie od Mowszy Leybowicza Kungelskiego Arzdarza Lachowickiego, Leyby Mejerowicza Arzdarza Korzyńskiego, Chaima Chawnowicza Arzdarza Gierdańskiego, Leyzera Chawnowicza Arzdarza Mejborowickiego, i Naypokornieyszą

Prośbą.

Do Prześwietnego Naszego Miłosierdzia, sprowadza Nas wszystkich do Miłosiernych Względów Prześwietney Kapituły Wileńskiey uniżony litowanie nad ciężkiego Ludzkości, abyśmy mogli żiwnać w Dobrodzymym Jey Xięstwie Litewskim, w tém, o co Naypokornieey prosiemy:

1. Ja Mowsza Leybowicz maiąc Karczmę Lachowicką Starodembską, ile możności, opłacił zupełnie z Remanentem, jak oznaczono Kontraktem Dworowi Arzdy, w czém Kwit zaświadcza; A że teraz Kaystyme Lata na Ziemi tak trudno iest wybiemi Tamą Arzdę, jakaśmy dotąd zbie-

dy

szkodą, wielką, opdacia; Z tego do woli Nay-
pokornie upraszam Brzesk: Kapituły nabożny
następny o Defolgę; z uwarzon, że w przeszłym
Roku przygrzamiżnym pokilka Rubli odpuszczo-
no, y że w. Pilchowskich blisko maiący Wspomnione
Gorniec Wódki przedaie po Groszy 40.ści przez co
wiele szkodzi, y trudno wybiemi Arędy.—

2. A zaś Ja Leyba Mejerowicz Arędar Kozłowski, u-
mówioną Arędę Rub. Srebr: 60. y kop. 75. szpedzie
Dworowi szpadaiącemu z którey opdaty Kwit poświa-
czam, y nic do Skarbu nie iestem winien; a że teraz
Karystya na Siemiądze, Lud gdy wcale mało oty-
mi Jutaty po Karczmach; a nad to iesteze zpalastry
Pustosz opuszczoną Dymem Kaianą, gdzie Sama dy-
sabyta, musiałem Kupuiąc zasiać naylepszym,
y Czystym Dymem; Przeto Brzesk: Kapituła uczynie
raczy nadewną Litościwe Względy, aby w Roku na-
stępny dana była Defolga.—

3. Również Jachaim Szlamowicz Arędar Gierdzi-
ski szpedzy Arędę Dworowi Stanisławowi opdai-
dem, y nic onemu nie iestem winien w czém Kwit
po świadczam; a że mam Karczmę między Karczma-
mi obywatelskiemi blisko iedna, przy drugiey
o Wiorsty, y opód Wiorsty, w których naytaniey prze-
daią Wódkę, Kwartę po Groszy 12.ści a Jarcami prze-
daią po Złotemu, y po Groszy dwa przez co nay-
większą szkodę ponoszę przez niemożność wybi-
nia Arędy, z którą y tem z obrótów innych, niezwy-
szymą opdaiem Arędę; z tego względu Brzesk:
Kapituła naylaskawiey uczynić raczy Defolgę
przez Szlachetnych Sędziów y Podstępów przez W.
Bortkiewicza Sędziego, y opdey szpedzie Karczmy,
do których zajezdrać Dziąt mieli.—

4.—

4. Jakoż Ja Leyzer Chdanowicz Arzdarz Steybowicki
maiąc tyskargmę stupednie za trzy Raty opdanieni,
a za ~~[illegible]~~ Lata na Sw. Jerzy następny, stupedną Arzdz o-
pdaię, y w naymnieyszym groszu Szabowi niebę-
dę winnym, nieo y Swoi posiadey, Les teraz
nieyszy Czas Kapstynny na Siemiądze, y nie-
możliwie wybierania Arzdy wymaga Zbnieczney
Defolgi, o ktorą Naypokornieyszey Prześwietney Kapi-
tuły upraszam, mianowicie że dawniey między
Sobą licytowaliśmy Karczmy, y po Dubelt podnieśli-
my Arzdy, kiedy dobre Lata były, dziś Defolgi wymaga-
my. Takowy Zbiżb Naypokornieyszy w dasnemi Szko-
ma podpisuię zydamy Sukcesory Ac. [illegible]
Sołowey.

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Rok 1825.
Apr. 11. Dnia

Do

Przeswietney Kapituły Wileńskiey

od

Starozakonnego Ulfa Abramowicza Kiurydkiego, mieszkańca Dóbr Teyże Kapituły maiątku zwanego Stadniczki we wsi zwaney Łazdzieie wielkie. –

Naypokornieysza i Nayzatrnieysza Prozba

Może bydź wiadomo Przeswietney Kapitule nie tylko Ja, który dziś mieszkam, ale nawet i Oycowie moi, mieszkali pod tąż Przeswietną Kapitułą zawsze iednak byli wiernemi, akuratnemi i rzetelnemi do wypłaty i wszelkich posług, tak przeswietney Kapitule iako też y tameznemu Dworowi. – Dziś zaiste i Ja będąc wychowanym w tych Dobrach a szczęście się bydź Jey sługą przedsięwziąłem zaięć się arędowaniem Karczm czyli wyszynków, i staratem się równie bydź wypłatnym i rzetelnym w dotrzymaniu warunków w kontrakcie obwarowanym; to iest że obowiązałem się ratami bez zawodnie opłacać arędę przezemnie kontraktem przyiętą we wsi Starczunach, ale wespół z gruntem kontraktem podanym; ale na niedolę moią wielce na tem szkodowałem. albowiem to pole, naymnieyszey korzyści dla mnie nieprzynosiło. i z tąd zostałem winnym teyże Kapitule czyli Skarbowi Stadnickiemu za karczmę Starczuny, arędy ostatnia Ratę, iak kontrakt poświadcza. Jakową illość mogłbym był opłacić, gdybym był został na tem samem mieyscu; to iest we wsi Starczunach, gdyż cokolwiek profitnieyszy iest wyszynk – ale na niedolę moią wydalił mnie Dwór tey karczmy Starczuńskiey a przeniósł do wioski zwaney Łazdzieie nierownie uboższey i mniey profitnieyszey od pierwszey – a iednak z obowiązkiem płacenia (bez polgi) remanentu za wyszynk w starczunach zaległy

Gdzaś to iest we wsi Łazdzieiach, chociaż taniszy mam kontrakt iednak zostałem winien skarbowi połowę kwoty arędy wedle kontraktu.

Ale niech zważy Przeswietna Kapituła, że nie zimney przyczyny tak znaczny na mnie Remanent wynalazł się, iak może bydź Przeswietney

Kapitule

Kapitule wiadomość iż pożarem mnie Bog dopuścił, iże wszytko mi popsułem pochłonęłem.- Który przypadek nie z oczywistey przyczyny, aniteż z nieostrożności lub rospusty wyniknął. iedno tylko z woli dopuszczenia Boskiego - a iednak Ja potrzebuję wydatki na wybudowanie.- A zatem proszę i błagam Prześwietney Kapituły. abyś raczyła uczynić uwagę stratę, na wierność i usługi a powtóre abyś uczyniła politowanie iako na naybiedniejszym. Który sięga Duchownego politowania

Wszakże nietreba tłumaczyć iaki upadek miałem przez pożar że miałem sam przytułem.- Abym samem niemiał szkodowałem że miałem gdzie zaymować się handlem czyli szynkować więc zbyt pobudek zawinił się skarbowi Hadzieckiemu illosi Kontraktowa

Jztąd zważaiąc nate ilym podobne może zale trudy mizerye i umartwienia Raczy Prześwietna Kapituło albo pozwolić mi na tem samem mieyscu mieszkać to iest we wsi Łozdzieiach. a to z dadzeniem gruntu gospodarskiego choć na pół włoki- albo też proszę, i błagam abyś raczyła przenieść mnie na drugie mieysce gdzie taż Prześwietna Kapituła raczy u swoich Dobrach-

Remanenta zaś, iakie na mnie okamięgsię przyrzekam ile możność moiey wypłacić, tyle proszę rozłożyć na raty bez uciemiężenia mnie biednego. Który płaczliwie Łeka pomyślney i pociesznej Rezolucyi Nayobowiązanszy Sługa-

Ulf Abramowicz Kurzeki

1825 - Aprila
10 Dnia

Lietuvos TSR CENTR. BIBLIOTEKA Mokslų Akademija

Do
Prześwietney Kapituły Wileńskiey
Od
Starozakonnego Chaciela Ta-
siejowicza Arędarza Ho-
dunizek Naypokornieysza
Prożba.

Przez Rok 1820 ty prosiey trzymał Miasteczko Ho-
dunizki w Arędowney Posessyi, za które płacił Ru-
bli Srebrem 900, y te pieniądze opłacone zupełnie zo-
stały, bez żadnego Remanentu, a stracił w tymże roku
Rubli Srebr. 300. — Następnie w tymże
Miasteczku wziął od Lodownię w Roku 1821. za
wem, Żelazem, Śledzmi, obarzankami, Tytuniem,
Barankami, Solą y Miodem za Ceny Rubli Sre-
brem 250, y za ten Rok zupełnie opłacił, y żadne-
go Remanentu niebyło, a stracił Sto Rubli Srebr.
Po tym Roku wziął Młyn w Trzy za Ceny Rub-
li Srebrem 250, które pieniądze w do Grosza opła-
cił troszę naymniey, Sto Rubli Srebrem. — Z tego
powodu śmiało upraszam Prze: Kapituły o Dozwolenie
Wzięcia na następny Rok 1826 ta Samą Lodownię
ze wszystkimi Ustrynkami i ale wzyma Roku 1821.
w Arędowny Posessyi. — Takowa Prożba własną
Ręką Pisaną. — יחזקאל בן מרדכי הלוי (15)

Roku 1825.
Apr: 18. Dnia